VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 194)**

z dnia 8 lipca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 194)

8 lipca 2015 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy o grach hazardowych (druk nr 3449),

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu wziął udział **Andrzej Wyrobiec** podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Ewa Sarnecka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Magdalena Klorek**, **Łukasz Nykiel** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. W porządku dziennym mamy: sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy o grach hazardowych (druk nr 3449).

Proszę państwa, podkomisja spotykała się trzykrotnie. Na pierwszym spotkaniu byli zaproszeni przedstawiciele środowisk, które nie czuły się usatysfakcjonowane efektami konsultacji prowadzonych de facto przez 2 lata przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Ponieważ na pierwszym posiedzeniu Komisji, kiedy powoływaliśmy podkomisję, czyli kiedy było pierwsze czytanie, część państwa posłów częściowo podzielała poglądy, zastrzeżenia czy oczekiwania tych środowisk, to pierwsze posiedzenie podkomisji odbyło się z udziałem tych podmiotów. Myślę, że ci, którzy chcieli i mogli, wyrobili sobie jasno pogląd i zdanie, na ile te oczekiwania są realne i korzystne. Następne dwa to było już po prostu analizowanie projektu ustawy z druku nr 3449.

To jest zmiana ustawy czy też projekt, który po pierwsze – dostosowuje prawo autorskie obowiązujące w Polsce do kolejnych już właściwie dyrektyw europejskich, bo tu chodzi nie tylko o jedną dyrektywę. Jesteśmy w takim różnym stanie, bo część tych rozwiązań powinniśmy wprowadzić wcześniej, a właściwie już minął termin, termin części lada dzień minie. Za niedotrzymanie tych terminów oczywiście mogą nam grozić kary, a poza tym przy tak wrażliwym temacie, jakim jest prawo autorskie, to wszystkie niejasności i brak precyzji pewnych rozwiązań robią bardzo złą atmosferę zarówno u tych, którzy korzystają z utworów, jak i u tych, którzy te utwory wykonują bądź są ich autorami i de facto dla tych, dla których prawa autorskie często są bez mała podstawowym źródłem utrzymania, czyli twórców, ludzi kultury. Jesteśmy komisją kultury, więc dość naturalne, że w tych rozwiązaniach chcemy przede wszystkim dbać o prawa i interesy twórców, chociaż cała nowelizacja i ustawa jest pomyślana, jako zachowanie równowagi między prawami i oczekiwaniami środowisk twórczych a odbiorców. Idea zarówno dyrektyw, jak i tej nowelizacji jest taka, by zwiększać, rozszerzać udział czy dostępność dóbr kultury, by w sytuacjach jasno określonych i sprecyzowanych mogły być jak najszerzej rozpowszechniane, ale tak jak mówię, tak, żeby nie odbywało to się kosztem czyjejś twórczości,

bo jest ona takim samym towarem, jak każdy inny wytwór ludzkich umiejętności bądź ludzkich rąk.

W ustawie są zmiany do istniejących artykułów obecnie w prawie autorskim i zupełnie nowe regulacje, jakie m.in. pojawiły się w dyrektywach, które dotyczą m.in. dzieł osieroconych i także dzieł znajdujących się poza obrotem, czyli takich, które istnieją, często w zbiorach, zasobach różnego rodzaju instytucji kulturalnych, ale nie są objęte prawem autorskim, bo nie było ich zwielokrotniania czy rozpowszechniania. Trzecim elementem w tych zmianach, bardzo ważnym, jest uregulowanie kwestii rekompensaty dla bibliotek, które wypożyczają książki. Oczywiście chodzi o wypożyczenie, użyczenie na zewnątrz a nie o czytanie. Jak sobie przypominam, nie pamiętam dokładnie, w którym roku był Kongres Kultury, ale po raz pierwszy mówiliśmy o tym we Wrocławiu na Kongresie Kultury. Wtedy środowiska wydawców i autorów bardzo jasno stawiały tę kwestię, że tutaj ich dzieła nie podlegają żadnej ochronie, a z drugiej strony biblioteki, zwłaszcza biblioteki publiczne, mówiły: dobrze, możemy chronić, ale nie mamy na to środków.

Jeśli państwo pozwolicie, to może poprzestanę na tej ogólnej charakterystyce. Będziemy rozpatrywali zmianę po zmianie bądź artykuły, które są nowe jako nowe artykuły. W kwestiach merytorycznych będę prosiła o wyjaśnienie pana dyrektora Kościńskiego, bo bardzo precyzyjnie to tłumaczy. Projekt jest rządowy. Jest efektem wieloletniej pracy i wieloletnich konsultacji. W każdym razie myślę, że poza dwoma elementami, które budziły poważne kontrowersje – sądzę, że dzisiaj jeszcze do nich wrócimy – te zmiany owszem wywoływały pytania członków podkomisji, ale nie bardzo były kontestowane. Jeśli tak…

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Czy można w ogólnej sprawie króciutko zabrać głos?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

W tej sprawie?

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Pani przewodnicząca, przedstawiła jakby generalną rzecz, ja chciałbym w ciągu minuty przedstawić swoją uwagę ogólną.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę, jeśli jest uwaga ogólna.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Dziękuję bardzo. Ja chciałem wyrazić ubolewanie, uczynię to też jutro w dyskusji plenarnej, że obecny rząd i koalicja tak ważną ustawę, która oczywiście jest potrzebna i dotyczy nowelizacji poprzedniej sprzed 11 lat oraz dostosowania się do dyrektyw, robi to w tak błyskawicznym tempie, a nawet szaleńczym. Projekt wpłynął w końcu maja, powołano podkomisję, która raz nie miała kworum, później się spotyka. Dzisiaj dostajemy sprawozdanie…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Kiedy nie miała kworum?

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Trzy razy mieliśmy kworum.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Zawsze było kworum, panie pośle.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Dobrze. Raz słyszałem od pani przewodniczącej, że nie było kworum, więc…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ja nic takiego nie powiedziałam.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Słyszałem to na własne uszy. Dobrze, zostawmy to, to jest kwestia techniczna. Chodzi o to, jak można pod taką presją procedować tak ważną ustawę, kontrowersyjną. Jeżeli chodzi np. o art. 30, to wysłuchałem obu stron, które przychodziły. Nawet w tych dokumentach widać np. zarzuty, gdzie się mówi w grubych słowach o stanowisku zaprezentowanym przez dyrektora Karola Kościńskiego. Tu jest szalenie trudno wyrobić sobie opinię. To jest klasyczna sytuacja, w której należało zorganizować wysłuchanie publiczne i szukać kompromisu, zwłaszcza jeśli chodzi o art. 30. To jest po prostu przykład – idąc za Tadeuszem Kotarbińskim – złej roboty. To jest przykład złej roboty.

Rozumiem, że rząd i koalicja się spieszy. Dyskutowano o tym, to jest bardzo skomplikowana rzecz i jeżeli to wpłynęło w końcu maja, to wiadomo, kiedy kończy się kadencja Sejmu i jak to jest skomplikowane. Wynika z tego, że niczego się nie nauczyliśmy z poprzednich lat i z poprzedniego okresu. Przykro mi to powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, albo pan przyszedł chwilę później albo nie wiem, jest zła akustyka tej sali.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Nie, ja jestem od początku.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jeżeli tak, to chcę panu powiedzieć, że w takim razie szwankuje akustyka na tej sali. Pierwsze posiedzenie podkomisji było poświęcone temu, co można by nazwać wysłuchaniem publicznym. Nie bardzo rozumiem, czy pan przegapił to, co powiedziałam?

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Wysłuchanie publiczne odbywa się inaczej i pani jako posłanka tylu kadencji dobrze wie, co to jest wysłuchanie publiczne, jak się je robi, jak organizuje itd.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Wiem, proszę pana, ale podkomisja miała wyrobiony pogląd i ma – jak myślę – w dalszym ciągu.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

To nie było wysłuchanie publiczne. Proszę nie wprowadzać w błąd członków Komisji i inne osoby. To nie było wysłuchanie publiczne.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę – pan poseł Fedorowicz. Panie pośle, prosiłabym, żeby dlatego by w ogóle nie uchwalić tej ustawy, pan był uprzejmy nie przeciągać tej pracy, bo my się napracowaliśmy, zaręczam panu.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Gratuluję pracy, ja tylko wyraziłem…

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Przepraszam, otrzymałem głos. Poproszę o pewnego rodzaju dyscyplinę, tzn. żebyśmy rozmawiali wtedy, kiedy przewodnicząca udzieli głosu, co właśnie czynię.

Panie pośle, nie było prośby o wysłuchanie publiczne z żadnej strony. Chcę przypomnieć, że rząd pracował około 2 lat nad tą ustawą i została bardzo starannie przygotowana, w dodatku z bardzo poważnymi konsultacjami ze wszystkimi stronami. Również na pierwszym posiedzeniu podkomisji odbyły się spotkania ze wszystkimi zainteresowanymi stronami, więc proszę nie myśleć, że zaniedbaliśmy te prace.

Proponuję, pani przewodnicząca, żebyśmy przeszli do sprawozdania podkomisji, bo o większości spraw, o których możliwe, że pan poseł będzie chciał rozmawiać, debatowaliśmy długie godziny i one nie są takie proste, weszło dużo poprawek. Jeżeli wolno, to zgłaszam prośbę o rozpoczęcie procedowania.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Mogę tylko potwierdzić prawidłowość słów pana posła Fedorowicza. Wniosku o wysłuchanie publiczne po pierwszym czytaniu nie było, a pan poseł chyba był na posiedzeniu Komisji.

Art. 1 zmiana nr 1. Tam jest doprecyzowanie definicji instytucji oświatowej, ponieważ w dalszym toku ta definicja będzie potrzebna. Przepraszam państwa bardzo, źle się zachowuję, naprawdę źle się zachowałam. Zmiana nr 1 jest dość oczywista. Czy są jakieś uwagi? Nie widzę. Czy mogę uznać zmianę nr 1 za przyjętą? Tak.

Zmiana nr 2. To jest pewnego rodzaju formalność. Jest to zmiana do art. 18 prawa autorskiego składająca się z lit. a) i lit. b), które mówią o prawie do wynagrodzenia i nie podlega ono zrzeczeniu się, zbyciu ani egzekucji w jednym i w drugim przypadku.

Czy są jakieś zastrzeżenia do lit. a)? Nie ma.

Czy są jakieś zastrzeżenia do lit. b? Nie ma, nie słyszę. Czy możemy uznać zmianę nr 2 za przyjętą? Tak.

Zmiana nr 3: „uchyla się art. 22”. Zdanie komentarza, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Własności Intelektualnej Mediów Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Karol Kościński:

To zdanie komentarza jest proste. Art. 22 jest przeniesiony do art. 23^2 z pewnymi poprawkami zmierzającymi do dostosowania go do dyrektywy, ale jako takie to rozwiązanie nie znika.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze, właśnie o to mi chodziło. Czy są jakieś zastrzeżenia? Nie ma, zmiana nr 3 przyjęta.

Zmiana nr 4 – art. 23^1. Jest po prostu doprecyzowaniem rozwiązań zgodnych z dyrektywą. Czy są jakieś zastrzeżenia? Nie słyszę, zmiana nr 4 przyjęta.

Zmiana nr 5. To jest nowy artykuł art. 23^2, który pozwala utrwalać organizacjom radiowym i telewizyjnym na czas jednego miesiąca na potrzeby własnych nadań. Proste. Bardzo często materiały są przygotowywane wcześniej, to nie są programy na żywo i po prostu chodzi o możliwość utrwalenia i przechowania do czasu emisji. To jest pkt 2. Pkt 3 mówi, że tych utrwaleń nie stosuje się do materiałów archiwalnych. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę, zmiana nr 5 przyjęta.

Zmiana nr 6. To jest nowa redakcja przepisu, który był, jeśli chodzi o tematy polityczne, gospodarcze lub religijne. Chodzi o to, żeby chodziło o aktualne tematy a nie aktualne artykuły. Jednym słowem pozorna stylistka, ale tak naprawdę jednak doprecyzowanie. To jest lit. a) w ust. 1. W lit. b) uchyla się pkt 4, który dzięki temu doprecyzowaniu staje się niekonieczny. Bardzo proszę.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo. My akceptujemy te poprawki, które zostały dokonane w czasie prac podkomisji, natomiast wracamy do tego gorącego sporu dotyczącego monitoringu mediów…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tutaj jeszcze tego nie mamy.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Dojdziemy do tego.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Właśnie, dlaczego w tym punkcie? Przewidując, jaki będzie dalszy ciąg, zaproponujemy rozwiązanie kompromisowe, a więc takie, które firmom monitorującym media daje licencję ustawową do korzystania z pracy mediów, ale jednocześnie gwarantujące wynagrodzenie twórcom i wydawcom za te utwory czy artykuły…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale w tym miejscu, panie pośle?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Wydaje się, że jest to miejsce najlepsze, ponieważ trudno sobie wyobrazić inny artykuł, gdzie można by zmieścić tego typu zapisy. Może przekażę pani przewodniczącej tekst poprawki. Idea jest taka – licencje ustawowa z zagwarantowaniem twórcom i wydawcom wynagrodzenia zgodnie ze stawkami wyznaczonymi, opracowanymi przez ministra właściwego do spraw kultury, czyli jest to wyjście naprzeciw postulatom środowisk wydawców, które tutaj były przedstawiane.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę, panie pośle, o tę poprawkę, bo ja muszę ją poddać pod głosowanie, ale tutaj jeszcze ktoś powinien ją też znać. Czy jest parę egzemplarzy czy tylko jeden? Proszę państwa, po pierwsze – ja poproszę o ksero. To jest projekt rządowy, więc rząd musi mieć do tego stanowisko. Musi mieć Biuro Legislacyjne, posłowie muszą wiedzieć. Szczerze mówiąc nic z tego nie rozumiem, jak przeczytałam. Tu jest kilka poprawek. Macie państwo cały zestaw poprawek.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Pan poseł Stuligrosz.

Poseł Michał Stuligrosz (PO):

Czy to jest poprawka do zmiany nr 6? Wyłącznie do zmiany nr 6? Tak, tylko do zmiany nr 6.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie, tam jest kilka poprawek na tych kartkach, które otrzymałam. To chyba niemożliwe, bo na każdy temat. Kończy się na tabeli wynagrodzeń dla bibliotek, to chyba nie jest do zmiany nr 6.

Proszę państwa, wnioskodawcy nie zadbali o kopie, więc musimy poczekać. Jeśli je otrzymamy, to natychmiast poprosimy o opinie.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Ja oczywiście przepraszam wszystkich państwa za tę zwłokę, ale chcę też przypomnieć, że sprawozdanie podkomisji pojawiło się na stronie internetowej raptem pół godziny temu.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Nie o to chodzi, panie pośle, ale mógł pan zgłosić poprawkę w podkomisji. Była okazja, bo były 4 dni między jednym posiedzeniem a drugim.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę państwa, ja bardzo proszę. Jest gorąco, będzie burza. Pan poseł trochę nam przedstawiał, ale jak patrzę na te zapisy, to nie bardzo wiem. Może pan poseł przynajmniej odczyta tę poprawkę, to ministerstwo już się intelektualnie przygotuje.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Z rzeczy nowych – w ust. 2: „Za korzystanie z utworów, o których mowa w ust. 1 (…) twórcy i wydawcy przysługuje prawo do wynagrodzenia", a więc tutaj zostaje rozszerzony zakres beneficjentów. Rzeczy nowe – przerobiony ust. 4…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Czyli dodaje się nowy ust. 2, tak?

Poseł Jacek Świat (PiS):

W ust. 2 jest tylko dodane słowo „wydawcy", bo twórcy już mieli zagwarantowane prawo do wynagrodzenia i rozszerzamy to również na wydawców.

Ust. 4: „Przepisy ust. 1-3 stosuje się odpowiednio do publicznego udostępniania utworów w taki sposób, aby każdy mógł mieć do nich dostęp w miejscu i czasie przez siebie wybranym, z tym że jeżeli wypłata wynagrodzenia, o którym mowa w ust. 2, nie nastąpiła na podstawie umowy z uprawnionym, wynagrodzenie jest wypłacane za pośrednictwem właściwej organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi". Jest tu możliwość albo bezpośredniej umowy…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Przepraszam, panie pośle, to chyba w ogóle nie tu.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Pan poseł może zajrzeć do ustawy-matki, bo tam wszystko jest.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Odnosimy się do pierwotnej ustawy i oczywiście nie czytam tego, co już jest w ustawie i co akceptujemy, tylko rzeczy nowe.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, ja jednak bym prosiła, żeby się odnosić do sprawozdania, bo my rozpatrujemy sprawozdanie. Nie rozpatrujemy ustawy, nie piszemy jej sami od nowa. Rozumiem, że zamiast lit. b): „uchyla się pkt 4" pan przywraca pkt 4 i jeszcze w trochę innej wersji, tak? Właściwie nie bardzo mogłam się zorientować.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Nie przywracamy pkt 4. Wskazuję tylko na zmiany, jakie…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale do sprawozdania?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Do sprawozdania. Teraz mówimy o ust. 4, czyli to jest zupełnie co innego. Nowością jest nowa redakcja ust. 4 oraz wprowadzone ust. 5, 6 i 7.

Przeczytam. Ust. 5: „W przypadku, gdy publiczne udostępnianie utworów, o których mowa w ust. 4, następuje w ramach działalności polegającej na dokonywaniu analiz artykułów prasowych według słów kluczowych (monitoring mediów), wynagrodzenie, o którym mowa w ust. 2, wynosi maksymalnie 5% kwot uzyskanych przez podmioty monitorujące media z tytułu odpłatnego udostępniania artykułów prasowych".

Ust. 6: „Z kwot, o których mowa w ust. 5 przypada: 1) 50% – twórcom; 2) 50% – wydawcom".

Ust. 7: „Minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego po zasięgnięciu opinii organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi, stowarzyszeń twórców, wydawców, jak również organizacji zrzeszających podmioty prowadzące działalność monitoringu mediów określa, w drodze rozporządzenia, wysokość opłat, o których mowa w ust. 5, sposób pobierania i podziału opłat oraz organizację zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi uprawnioną do ich pobierania".

Podsekretarz stanu w MKiDN Andrzej Wyrobiec:

W sprawie zaproponowanej poprawki w art. 25. Celem przedłożonych zmian było dostosowanie przepisów do dyrektywy unijnej. Uważam, że w tym przypadku należało rozróżnić obie te instytucje, czyli wprowadzenie poprawki, która do tej pory nie była procedowana. Można powiedzieć, że w pewnym sensie byłoby to omijanie inicjatywy ustawodawczej poprzez wprowadzanie do projektu znacznych nowości normatywnych, które do tej pory w ogóle nie były omawiane i procedowane. Na dodatek jeszcze ustawianie ministra kultury jako instytucji, która miałaby ustalać stawki wynagrodzeń, wydaje się już w ogóle poza normą. Pan dyrektor Kościński jeszcze uzupełni. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu MKiDN Karol Kościński:

Chciałem zwrócić uwagę Wysokiej Komisji, że tego rodzaju propozycje, które zostały zgłoszone, wykraczają poza zakres przedłożenia rządowego. Wielokrotnie Biuro Legislacyjne wypowiadało się co do jakichkolwiek poprawek wykraczających poza zakres przedłożenia rządowego. Mam przed sobą opinię prawną wydaną 30 grudnia 2011 roku w sprawie stanowiska Zarządu Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych. Tam również była sytuacja dotycząca nowelizacji ustawy przedłożenia rządowego, gdzie pojawiały się propozycje wykraczające poza zakres tego przedłożenia. Powołując się m.in. na orzecznictwo TK – tutaj podam wyrok Trybunału z 24 marca 2004 r. K-37/03 – Biuro

Legislacyjne w swojej opinii napisało, że tego rodzaju praktyka jest niezgodna z konstytucją. Z tego orzeczenia wynika, że skorzystanie przez uprawniony podmiot z inicjatywy ustawodawczej nie upoważnia Sejmu do wydania ustawy o treści dowolnej określonej w toku prac nad wniesionym projektem, tzn. zmiany do projektu można wprowadzać, kiedy one dotyczą konkretnych wskazanych rozwiązań. Można mówić o zmianach, które dotyczą głębokości tego projektu, natomiast w tych zmianach nie można wykraczać poza zakres projektu. Wykraczanie poza szerokość projektu w ocenie TK – podobnie odnosiło się do tego sejmowe Biuro Legislacyjne w swoich opiniach wydawanych na potrzeby zupełnie innych aktów prawnych – jest po prostu naruszeniem konstytucji.

Tak na gorąco obserwując tę poprawkę chciałem też zwrócić uwagę, że jest tu pomylonych kilka spraw. Po pierwsze – tak jak pan minister zauważył, upoważnia się ministra kultury do określenia wysokości wynagrodzeń, czyli do określenia wysokości wynagrodzeń w umowach cywilnoprawnych. W tym momencie jedynym podmiotem, który określa wysokość wynagrodzeń w umowach cywilnoprawnych prawa autorskiego jest Komisja Prawa Autorskiego, w której minister nie zasiada, nie ma żadnego wpływu na określanie wysokości tych wynagrodzeń. Komisja składa się w połowie z przedstawicieli organizacji zbiorowego zarządzania i uprawnionych stowarzyszeń. To jest tworzenie zupełnie nowego systemu określania wysokości wynagrodzeń licencyjnych. Jak patrzę na te propozycje, to jest to próba stworzenia takiego rozwiązania jak w przypadku opłat od czystych nośników, które są zupełnie innymi opłatami, bo nie są opłatami za uzyskanie licencji, tylko są rekompensatą za dozwolony użytek osobisty. W tej propozycji wprost też jest zawarty podział – 50% tych opłat dla twórców, a 50% dla wydawców. Opłaty licencyjne mają to do siebie, że przysługują temu, kto jest podmiotem uprawnionym do dania licencji. Nie można decydować arbitralnie w ustawie, że z wynagrodzenia o charakterze cywilnoprawnym 50% należy się takiemu gronu osób, a 50% innemu gronu osób. To jest rozwiązanie, które po prostu jest zaskakujące.

Tutaj w ust. 5 jest w ogóle zawarta definicja tego, czym jest monitoring mediów: działania polegające na dokonywaniu analizy artykułów prasowych według słów kluczowych. Nie wiem, czy zarówno wnioskodawcy, jak i podmioty, które działają na tym rynku, uznałyby taką definicję za faktycznie odpowiadającą temu, czym jest monitoring mediów.

Chciałem też zwrócić uwagę, że są tutaj także określone maksymalne pułapy tych wynagrodzeń, w ramach których minister może się poruszać. To jest rozwiązanie, które całkowicie abstrahuje od tego, jak w Polsce wygląda system określania wynagrodzeń w umowach cywilnoprawnych, jakimi są licencje. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Rozumiem, panie dyrektorze i panie ministrze, że te uwagi dotyczą tych wszystkich poprawek, które zostały tutaj naniesione, czy tylko poprawki nr 1 w pkt 6? Jeżeli tak, to proponuję przegłosować, czy ta poprawka ma sens czy nie i to wystarczy za naszą odpowiedź. Według mnie wytłumaczenie pana dyrektora jest zasadne. Dziękuję.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Jako wnioskodawca pozwolę sobie spuentować. My nie wykraczamy poza zakres ustawy, bo np. zawarta w ustawie likwidacja art. 30 w dotychczasowym brzmieniu wprost odnosi się do firm prowadzących monitoring, a więc jest to ten sam zakres. Jest to zastąpienie jednego zapisu innym zapisem, ale poruszamy się w tym samym zakresie tematycznym.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę państwa, to jest spór, o który jeszcze mogłabym pytać Biuro Legislacyjne, ale wydaje mi się, że poza kwestią wykraczania poza zakres ustawy, są inne kwestie, regulacje, które rzeczywiście nie istnieją czy nie obowiązują w prawie autorskim. Czy Biuro Legislacyjne chciałoby wypowiedzieć się na ten temat?

Legislator Łukasz Nykiel:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. My tylko możemy potwierdzić słowa pana dyrektora Kościńskiego. Cytowana była tutaj opinia Biura Legislacyjnego do innego projektu ustawy. Patrząc na uzasadnienie do projektu ustawy z druku nr 3449, to uzasadnienie do zmian w art. 25 polega na usunięciu niezgodności art. 25 w dwóch miejscach, które są nowelizowane, z dyrektywami unijnymi. Dlatego jakakolwiek zmiana wykraczająca poza te dwie zmiany (mówimy tylko o tym artykule) może być uznana za wykroczenie poza zakres nowelizacji, a wykroczenie poza zakres nowelizacji w przypadku zaskarżenia ustawy do TK może skutkować orzeczeniem Trybunału o niezgodności regulacji z konstytucją z uwagi na ominięcie zasady trzech czytań. Oczywiście można jeszcze rozwijać tę wypowiedź, natomiast pan dyrektor trafił tu w sedno i powiedziałbym, że dalsza argumentacja w tym kierunku jest zbędna. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Chciałem powiedzieć, że zgłosiłem wniosek o głosowanie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Głucha jeszcze nie jestem, panie przewodniczący.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Przepraszam, ale pani przewodnicząca mówiła, że w tej sali jest zła akustyka.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

To tylko niektórzy nie słyszą, ja słyszę wszystko świetnie. Jest wniosek o głosowanie. Jest zgłoszona poprawka i po prostu normalnie poddaję ją pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, o której w tej chwili rozmawiamy? (6) Kto jest przeciw? (10) Kto się wstrzymał? (2) Poprawka nie przeszła. W ten sposób zmiana nr 6 pozostaje w kształcie przygotowanym przez podkomisję.

Zmiana nr 7 – nowy art. 26^1: „Wolno korzystać w granicach uzasadnionych celem informacji z przemówień politycznych i mów wygłoszonych na publicznych rozprawach, a także fragmentów publicznych wystąpień, wykładów oraz kazań. Przepis nie upoważnia do publikacji zbiorów tego rodzaju utworów”. Wydaje mi się, że jest to bardzo czytelny i jasny zapis.

Czy są jakieś uwagi bądź wątpliwości? Nie słyszę. Czy są jakieś głosy przeciw zmianie nr 7? Nie słyszę, zmiana nr 7 przyjęta.

Zmiana nr 8 – wyjątek edukacyjny. Art. 27 ust. 1 dotyczy właśnie tych instytucji oświatowych, które mamy zdefiniowane w zmianie nr 1, uczelni oraz jednostek naukowych, kto może „korzystać z rozpowszechnionych utworów w oryginale i w tłumaczeniu oraz zwielokrotniać w tym celu rozpowszechnione drobne utwory lub fragmenty większych utworów”.

Czy są jakieś uwagi do tego zapisu? Bardzo proszę – Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Biuro Legislacyjne w uzgodnieniu MKiDN chciałoby przedstawić poprawkę do art. 27 ust. 1. Tu prosilibyśmy o szersze uzasadnienie MKiDN, które zasygnalizowało Biuru Legislacyjnemu, iż definicja „jednostki naukowej” jest w dwóch różnych ustawach: w ustawie o zasadach finansowania nauki oraz w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym. Dlatego też jest tu zasadne precyzyjne wskazanie katalogu jednostek naukowych, objętych dozwolonym użytkiem edukacyjnym i naukowym z uwagi na fakt, iż definicja „jednostki naukowej” w ustawie o zasadach finansowania nauki zawiera szerszy katalog tych jednostek. Propozycja jest następująca, żeby w tym ustępie po wyrazach „jednostki naukowe” dodać wyrazy „w rozumieniu ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. o zasadach finansowania nauki” – z odpowiednim przywołaniem publikatora. Ta poprawka jest na piśmie, została nam też przekazana przez ministerstwo kultury.

Chcielibyśmy jeszcze zasygnalizować tutaj i dopisać pewną konsekwencję do tej poprawki, ażeby analogicznej zmiany dokonać w art. 35^{10}. To jest zmiana nr 17 – długa, bo dodaje się trzy oddziały od 4-6. Poprawka dotyczyłaby ust. 2 w art. 35^{10} – str. 16 sprawozdania. Tam również powinniśmy rozszerzyć ten przepis o wyrazy „w rozumieniu ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. o zasadach finansowania nauki” – oczywiście po wyrazach „jednostki naukowe”. Ewentualnie prosimy ministerstwo o szersze uzasadnienie, jeżeli jest taka konieczność. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu MKiDN Karol Kościński:

Chciałem zwrócić uwagę, że faktycznie jest tak, jak mówi Biuro Legislacyjne. Mamy ustawę o zasadach finansowania nauki, gdzie są zdefiniowane „jednostki naukowe” bardzo szeroko, a to samo pojęcie „jednostki naukowe” pojawia się też w jednym miejscu w słowniczku w prawie o szkolnictwie wyższym, gdzie jest to definicja węższa.

Od początku, tak też wynika z uzasadnienia, chodzi nam o szerszy katalog instytucji, a więc o instytucje, o których mowa w ustawie o zasadach finansowania nauki. To zostało zapisane w uzasadnieniu, ale później w procesie wykładni prawa uzasadnienie najczęściej znika, zostaje przepis ustawy, więc to doprecyzowanie, o którym mówiło Biuro Legislacyjne, służyłoby oddaniu intencji ustawodawcy a jednocześnie szerokiemu określeniu kręgu podmiotów będących jednostkami naukowymi, które mogłoby korzystać z dozwolonego użytku edukacyjnego i naukowego. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję. To przywołanie jak gdyby jest korzystne dla jednostek naukowych, bo rozszerza katalog, wyklucza wątpliwości. Czy to musi być poprawka zgłoszona na piśmie, panie mecenasie?

Legislator Łukasz Nykiel:

Tak, pani przewodnicząca. Została przekazana do sekretariatu i jeszcze podpis.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jeszcze tylko trzeci podpis jest nam potrzebny.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Jest, pani przewodnicząca Ania Grodzka podpisze.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze. Nie ma uwag do zmiany nr 8 ust. 1 wraz z propozycją Biura Legislacyjnego, właściwie ministerstwa.

Ust. 2. Czy są jakieś uwagi do ust. 2? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec zmiany nr 8? Nie słyswzę, zmiana nr 8 przyjęta.

Zmiana nr 9 – art. 27^{1}. Jest kwestia zamieszczenia drobnych utworów, fragmentów w podręcznika, wypisach i antologiach, przy czym w przypadkach, o których tu mowa, twórcy przysługuje prawo do wynagrodzenia. Czy są jakieś uwagi do zmiany nr 9? Nie widzę zgłoszeń. Czy ktoś jest przeciw zmianie nr 9? Nie słyszę, zmiana nr 9 przyjęta.

Zmiana nr 10. Czy są jakieś uwagi do ust. 1? Nie ma.

Czy są jakieś uwagi do ust. 2? Nie ma.

Czy są jakieś uwagi do ust. 3? Nie ma.

Czy są jakieś uwagi do ust. 5? Nie ma.

Czy są jakieś uwagi do ust. 6? Nie ma.

Czy są jakieś uwagi do ust. 7? Nie ma. Tutaj jest wyłączenie Biblioteki Narodowej, która działa na trochę innych zasadach.

Zmiana nr 11. To jest nowe brzmienie art. 29. Czy są jakieś uwagi do zmiany nr 11? Nie ma. Moje „oczy”, czyli pan przewodniczący Fedorowicz, mi tu podpowiada. Czy są jakieś zastrzeżenia do zmiany nr 11? Nie słyszę, zmiana nr 11 przyjęta.

Zmiana nr 12. Czy są jakieś uwagi? Nie widzę zgłoszeń. Zastrzeżenia do zmiany nr 12? Nie słyszę. Jeśli można, to jest poprawka: po zmianie nr 12 dodaje się pkt nr 12a)

w brzmieniu: „uchyla się art. 30”, czyli powrót do przedłożenia rządowego. Dyskusja była długa. Czy jeszcze są jakieś uwagi do tej poprawki? Pani poseł Bubula.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Chciałabym poprosić o wyjaśnienie tych konsekwencji, które państwo dopisali do poprawki. Też dostaliśmy to dzisiaj z zaskoczenia. Jest tu spis rozmaitych artykułów. W związku z tym proszę o uzasadnienie konsekwencji nr 1), 2) i 3), które wiążą się z uchyleniem art. 30.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, to są konsekwencje legislacyjne, o których mówiliśmy w podkomisji. Kiedy państwo przywracaliście art. 30, to konsekwencją przywrócenia art. 30 były zmiany, o których w tej chwili mówimy. W momencie, kiedy się uchyla art. 30, są te konsekwencje i te zmiany wprowadziło Biuro Legislacyjne, wtedy nam je zaproponowało. Tak jest w sprawozdaniu. W momencie, kiedy przejdzie poprawka, iż uchyla się art. 30, to konsekwencje tego artykułu musimy wprowadzić w całym zapisie. Czysto legislacyjny zabieg spójności.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Chciałam zapytać np. co to znaczy, że dodaje się taki punkt: nowy art. 77 otrzymuje brzmienie, że „do programów komputerowych nie stosuje się przepisów art.” itd. Nie rozumiem, dlaczego w przypadku uchylenia art. 30 dotyczącego tych przeglądów prasy mają być jakieś konsekwencje związane z programami komputerowymi.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

To są zmiany, jak mówię, zaproponowane przez Biuro Legislacyjne. W momencie tej poprawki Biuro Legislacyjne uznało, że konieczne są te zmiany i więcej nic innego pani nie powiem. Bardzo proszę, pani mecenas, bo ktoś musi to wytłumaczyć.

Legislator Magdalena Klorek:

Pani przewodnicząca, w imieniu Biura Legislacyjnego mogę potwierdzić to, co pani powiedziała. Te zmiany, które są ujęte jako konsekwencje poprawki, to są konsekwencje legislacyjne przywrócenia zmiany nr 13, czyli de facto tego, co mieliśmy w projekcie na etapie pracy w podkomisji.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie mam innych tłumaczeń.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Czy można zadać jedno pytanie?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Można.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Skoro te trzy zmiany są niezbędne, rzekomo czy rzeczywiście – nie chcę tego przesądzać, to dlaczego w poprzednim art. 30, który był w tej ustawie, nie było tych zmian?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Kiedy art. 30 wypadł na skutek głosowania podkomisji, tzn. kiedy został przywrócony, to w art. 1 zmienialiśmy pkt 2, pkt 13 i pkt 18. Zmienialiśmy, a teraz to przywracamy. Legislator to mówi.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Czy to jest status quo ante, że to figurowało przedtem?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

To figurowało w ustawie z 1994 roku?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie w ustawie, my nie pracujemy nad ustawą z 1994 roku, tylko nad drukiem – numer panu podam…

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Nad drukiem nowelizującym tę ustawę.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, druk nr 3449.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

To było w tym druku, te trzy poprawki? Rozumiem, że były, o to mi chodzi.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak. Czysto legislacyjna konsekwencja, nie mam innego wytłumaczenia. Bardzo proszę – pan poseł.

Poseł Roman Kotliński (niez.):

Mam wniosek formalny o przerwanie prac Komisji, m.in. dlatego że o godzinie 17.00 posłowie mają inne ważne posiedzenia komisji, i o przełożenie obrad na dodatkowe posiedzenie w dniu jutrzejszym.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Wniosek formalny, poddaję pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przerwaniem posiedzenia Komisji? (5) Kto jest przeciw? (11) Kto się wstrzymał? (1) Jedna osoba się wstrzymała. Kontynuujemy pracę.

Kto z pań i panów posłów jest za poprawką dotyczącą pkt 12a) w brzmieniu: „uchyla się art. 30”? (11) Kto jest przeciw? (3) Kto się wstrzymał? (1) Przepraszam, z konsekwencjami, czyli cały ten pakiet przechodzi. W tej chwili wprowadzamy nową zmianę nr 12a).

Zmiana nr 13 – art. 30^1 otrzymuje brzmienie: „Do baz danych spełniających cechy utworu nie stosuje się art. 27^1, art. 28 i art. 30”. Przepraszam, czytałam z druku, ale już jest wprowadzone, że nie ma tego art. 30. Czy są jakieś uwagi? Nie ma uwag do zmiany nr 13. Czy ktoś jest przeciw? Nie widzę zgłoszeń, zmiana nr 13 przyjęta.

Zmiana nr 14. Jest poprawka w ust. 1. Było: „wolno korzystać z utworów podczas ceremonii religijnych oraz oficjalnych uroczystości organizowanych przez władze publiczne”, ale doszliśmy do wniosku, że może to być traktowane bardzo rozszerzająco, więc dopisaliśmy sformułowanie, które jest w ust. 2, że wolno, „jeżeli nie łączy się z tym osiąganie pośrednio lub bezpośrednio korzyści majątkowej”. Jeżeli miałoby być tak, że jest jakaś uroczystość, która ma oprawę artystyczną i np. wykonawca czy ktokolwiek, nie wiem, scenograf, oświetleniowiec, otrzymuje jakieś wynagrodzenie, to nie ma żadnego powodu, żeby autor odtwarzanych utworów nie otrzymywał wynagrodzenia. Jeżeli jest to całkowicie pro publico bono, to wtedy mamy…

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Pan poseł Świat.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Wiem, tak, bo państwo tutaj też chyba macie jakiś zapis. To jest jedna poprawka. Druga poprawka jest pana posła Świata, pani Bubuli i pana Kołakowskiego: „Wolno korzystać z utworów podczas ceremonii religijnych, oficjalnych uroczystości organizowanych przez władze publiczne oraz podczas zgromadzeń publicznych w rozumieniu ustawy (…) – Prawo o zgromadzeniach”. Czy mogę uzyskać jakiś komentarz pana ministra bądź pana dyrektora do jednej i do drugiej poprawki?

Podsekretarz stanu w MKiDN Andrzej Wyrobiec:

Co do poprawki przedstawionej przez panią przewodniczącą to oczywiście jak najbardziej naszą intencją było objęcie tym wyjątkiem nie tylko uroczystości państwowych, ale również uroczystości organizowanych przez władze samorządowe. Istniała obawa, czy tak skonstruowany przepis nie stanowiłby podstawy do organizowana imprez o charakterze komercyjnym. Ta poprawka z jednej strony zmierza do wyeliminowania takiej możliwości poprzez ograniczenie tego wyjątku tylko do sytuacji, w których organizator

uroczystości nie osiąga korzyści majątkowych, a z drugiej strony nie zamykając za bardzo tego przepisu nie wyklucza możliwości otrzymywania wynagrodzenia przez osoby, które na tego typu uroczystościach będą wykonywały i będą również w jakiś sposób pracowały, np. odtwarzając je jako obsługa techniczna. Ta poprawka jak najbardziej uściśla naszą intencję.

Druga poprawka mówiąca o rozszerzeniu na zgromadzenia publiczne jest absolutnym wyjściem poza dyrektywę unijną, już nie mówiąc o tym, że przede wszystkim poza przedłożenie rządowe, ale to można sobie wyobrazić. Zgromadzenie publiczne to jest zgromadzenie wszystkich po prostu…

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Otwiera drogę do manipulacji.

Podsekretarz stanu w MKiDN Andrzej Wyrobiec:

Oczywiście mogę cytować przepisy dyrektywy w sprawie harmonizacji niektórych aspektów prawa autorskiego i praw pokrewnych albo mam czytać pkt g)…

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Pani przewodnicząca, proponuję żeby zagłosować nad jedną lub drugą poprawką…

Poseł Jacek Świat (PiS):

Przepraszam, jako wnioskodawca chciałbym się odnieść do tej poprawki.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę, panie pośle, oczywiście.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Po pierwsze – nie wykraczamy poza dyrektywę, ponieważ art. 31 jasno mówi, że jego przepisów nie stosuje się do korzystania z utworów podczas imprez promocyjnych, reklamowych, generalnie komercyjnych. Jest to ust. 3 art. 31, więc zasady podane przez dyrektywę są zachowane.

Intencja była taka, że zgromadzeniom publicznym zwykle towarzyszą jakieś artystyczne czy paraartystyczne wydarzenia i są w kulturze dzieła, utwory, które wyrażają społeczne emocje. Można sobie wyobrazić, że takimi utworami może być „Żeby Polska była Polską” Pietrzaka, „Mury” Kaczmarskiego czy wiersz Miłosza „Który skrzywdziłeś człowieka prostego”. Na miłość boską nie możemy domagać się, żeby autor dzieła, które stało się klasyką i własnością publiczną, zabronił np. puszczania z megafonu czy śpiewania z estrady utworów, które należą do polskiego kanonu kulturowego albo żeby domagał się od każdego organizatora wypłacania tantiem, bo po prostu nie zawsze byłoby to możliwe. Trudno sobie wyobrazić, żeby zastęp harcerzy śpiewając „Stokrotkę polną” zastanawiał się, czy nie popełnia tutaj wykroczenia przeciwko prawu autorskiemu. Stąd to rozszerzenie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, już nie chcę rozszerzać tego wątku, ale ja po prostu z praktyki wiem i pan poseł pewnie też wie, bo na pewno bierze udział w zgromadzeniach publicznych, że są takie zgromadzenia, takie sytuacje, że autorzy odstępują od egzekwowania praw autorskich i organizacje zbiorowego użytku też odstępują. Znam takie sytuacje…

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Ja znam takie sytuacje w Krakowie, że ścigają biednych ludzi, że zaśpiewali piosenkę.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze, proszę państwa, będziemy głosowali. Bardzo proszę – pan poseł Fedorowicz.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Ta poprawka…

Poseł Barbara Bubula (PiS):

A ja się zgłaszałam pierwsza.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Do kogo pani poseł mówi, do mnie czy do pani przewodniczącej?

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Do pani przewodniczącej.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

To jest sprawa pani przewodniczącej. Uważam, że trzeba przegłosować i absolutnie odrzucić tę poprawkę, dlatego że nie widzę możliwości, żeby np. spadkobierca praw wybitnego artysty zgadzał się, żeby jego utwór był wykorzystywany w celu, na który nie ma ochoty on i jego rodzina. To jest powód do tego, żeby odrzucić tę poprawkę.

Poseł Jacek Świat (PiS):

To jest powód, żeby tę poprawkę wprowadzić, bo przepraszam, spadkobiercy…

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Przepraszam, ale nie został panu udzielony głos. Ja skończę. Panie pośle, przecież nie spieramy się. Wielokrotnie w ostatnich okresach życia publicznego zostały nadużywane prawa wielkich artystów do manipulacji politycznych. Nie mówię, jaka partia robiła, tylko mówię, że tak się dzieje i dlatego mamy chronić tych ludzi. Mówię w imieniu wszystkich twórców.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Bubula. Pani poseł zgłosiła się wcześniej i już jest wniosek o głosowanie.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Ja tylko chciałabym zwrócić uwagę, że po pierwsze – obecne brzmienie tego przepisu wyklucza bardzo dużą część aktywności w społeczeństwie demokratycznym, jaką jest używanie prawa do zgromadzeń, możliwości otwartego korzystania z rozmaitych utworów, oczywiście w celach niekomercyjnych. Ta gwarancja jest wpisana w ust. 3, że ma to dotyczyć wyłącznie imprez, które nie są imprezami reklamowymi, promocyjnymi ani wyborczymi, więc ogranicza kwestie komercyjne i polityczne.

Uważamy, że to jest ważny problem społeczny, bo rzeczywiście jest takie zjawisko, bardzo niedobre dla kultury narodowej, które powoduje, że biedni ludzie, którzy zrobią zgromadzenie publiczne wielkości 50 osób, są ścigani za to, że zaśpiewali piosenkę, a nie wiedzieli, że jest ona objęta prawem autorskim. Proszę państwa, jeśli chcemy doprowadzić do takich absurdów, to proszę bardzo, możemy zostać przy starym brzmieniu tego przepisu. To jest wniosek czy argument za poprawką, którą zgłosiliśmy.

Jeśli chodzi o poprawkę, którą zgłosiliście państwo, podpisaną m.in. przez panią przewodniczącą, to nie wiem, czy taka była państwa intencja, ale jeżeli będzie np. otwarta msza święta na wolnym powietrzu, przez zespół młodzieżowy będą wykonywane jakieś utwory i ktoś pójdzie po składce na tej mszy, to już będzie podpadał pod ten przepis, bo państwo tutaj zapisali: „jeżeli nie łączy się z tym osiągnie pośrednio lub bezpośrednio korzyści majątkowych”. Jeżeli chcecie, żeby dobrowolne składki bądź zbiórki prowadzone w trakcie takich zgromadzeń oznaczały, że w takim razie trzeba będzie przejść przez cały rygor prawa autorskiego, to bardzo proszę. Idziecie całkowicie w drugą…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł…

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Na tacę proszę pana posła można zbierać również w celach charytatywnych, nie tylko…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, ale…

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Oczywiście, że można. Jak państwo znają ustawę o zbiórkach publicznych, to wiecie o tym, że można zbierać na tacę w celach charytatywnych. Dziękuję bardzo. W związku

z tym mamy do wyboru – albo pójście w kierunku społeczeństwa obywatelskiego albo, przepraszam, do systemu, który będzie ograniczał korzystanie z praw obywatelskich.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Znamy wszystkie argumenty. Poprawka pani poseł Bubuli, Świata i Kołakowskiego jest dalej idąca. Proszę bardzo.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? (7) Kto jest przeciw? (10) Kto się wstrzymał? (0)

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Ale ja bym chciała wiedzieć, dlaczego państwo są przeciw.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Zapraszam na kawę, pani poseł.

Poprawka kolejna – jest nowe brzmienie. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki, czyli wolno korzystać, jeżeli nie łączy się z tym osiąganie pośrednio, bezpośrednio korzyści majątkowych? (11) Kto jest przeciw? (5) Kto się wstrzymał? (1)

Byliśmy przy ust. 1. Ust. 2 i 3 – czy są jakieś uwagi? Nie widzę zgłoszeń, zmianę nr 14 uważam za przyjętą.

Zmiana nr 15. Czy są jakieś uwagi? Nie ma, zmianę nr 15 uważam za przyjętą.

Zmiana nr 16 – nowe brzmienie. Nie ma uwag, zmianę nr 16 uważam za przyjętą.

Zmiana nr 17.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Mam pytanie, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

To jest duża zmiana dotyczącą tych wynagrodzeń dla bibliotek i mam pytanie do rządu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Dzisiaj pracujemy w trybie rzeczywiście urągającym zasadom dobrej legislacji i w związku z tym ustawa może być pełna różnych dziwnych rozwiązań.

Chciałam odnieść się do dzisiaj naprędce przeczytanego pisma z 7 lipca, czyli z wczoraj, Stowarzyszenia Autorów ZAIKS, które dotyczy ważnej części wynagrodzeń za wypożyczania książki. Na str. 4 pisma ZAIKS-u słusznie zwraca się uwagę na to, że w uzasadnieniu do projektu jest mowa o tym, że – tutaj cytuję ze str. 51-51 uzasadnienia – „kwoty wynagrodzeń, które przekroczą ustaloną w ustawie wartość maksymalną i nie osiągną wartości minimalnej, będą podlegały odpowiedniemu kolejnemu proporcjonalnemu podziałowi pomiędzy pozostałych twórców lub wydawców, którym wynagrodzenie będzie przysługiwać”. W związku z tym ZAIKS pisze: „nie ulega wątpliwości, że kwoty te powinny pozostać w organizacji zbiorowego zarządzania i zasilać pulę wynagrodzeń przypadających na rok kolejny, należnych »wszystkim uprawnionym« a nie tylko »pozostałym«”.

Mam pytanie do rządu dotyczące całego tego dużego fragmentu dotyczącego wynagrodzenia za wypożyczenia biblioteczne. Owszem, znalazłam tutaj przepis, który w art. 35^1 ust. 8 pkt 5 mówi, że w umowie między ministrem a organizacją zbiorowego zarządzania mają być zawarte warunki i sposób zwrotu niewykorzystanej części dofinansowania, czyli de facto byłoby to w sprzeczności z uzasadnieniem, które państwo zaprezentowali.

W takim razie gdzie w „Oddziale 4 – Zasady określania i wypłaty wynagrodzenia za użyczanie egzemplarzy utworów przez biblioteki publiczne” zawarta jest zasada, którą państwo opisali w uzasadnieniu, że jeśli jakaś kwota nie zostanie wykorzystana z takich powodów, że nie dochodzi do minimalnej albo przekracza maksymalną kwotę, to proporcjonalnie jest ona dzielona na pozostałych twórców, którzy uczestniczą w systemie? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Jest pytanie – bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu MKiDN Karol Kościński:

Chciałem zwrócić uwagę szanownej Komisji, że te środki, które są przeznaczane na wypłatę wynagrodzeń za wypożyczenia biblioteczne, to są środki publiczne, o czym ZAIKS nie wspomina i z czego nie wyciąga określonych konsekwencji. Skoro są to środki publiczne, to znaczy, że jest to dotacja, która jest rozliczana w cyklu rocznym. Jeżeli jest rozliczana w cyklu rocznym, to wypłaty z tej dotacji powinny być dokonywane do końca roku, na który jest przyznana, a jeżeli nie są dokonane w tym roku, na który przyznana jest dotacja, to w praktyce do lutego następnego roku powinny być zwrócone. Nie ma więc żadnego powodu, żeby były kumulowane przez organizacje zbiorowego zarządzania na lata następne. To są środki publiczne, które podlegają ustawie o finansach publicznych i tak jak każde środki publiczne podlegają rygorom tej ustawy. W ustawie o finansach publicznych nie ma wyłączeń dla organizacji zbiorowego zarządzania i może na szczęście.

Chciałem też zwrócić uwagę na to, że po pierwszym podziale zostają pieniądze ze względu na to, że są minimalne – maksymalne progi i następnie jest dokonywany drugi podział. To, że jest dokonywany drugi podział, nie znaczy, że wszystkie środki, które zostały przyznane w ramach dotacji, zostaną podzielone w tym drugim podziale. Jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, to szczegóły techniczne i dotyczące rozporządzenia, które to reguluje (projekt tego rozporządzenia też został dołączony do ustawy) przedstawi pan dyrektor Dydo. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Istotne jest wyjaśnienie, że to są środki publiczne, jest dotacja i podlegają rygorom rozliczania dotacji. Oczywiście ZAIKS na pewno by chciał, to nie jest nic nowego. Pani poseł, czy jeszcze jakieś dodatkowe wyjaśnienia?

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Chciałabym tylko uściślić, że w takim razie odpowiedź na moje pytanie jest taka, że to, co państwo zawarli na str. 51 i 52 uzasadnienia, ta zasada zawarta jest w rozporządzeniu. Tak brzmi odpowiedź na to pytanie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Wobec tego przechodzimy do zmiany nr 17 – bardzo obszernej, to są nowe oddziały od 4 do 6.

Oddział 4 „Zasady określania i wypłaty wynagrodzenia za użyczanie egzemplarzy utworów przez biblioteki publiczne". Czy są jakieś uwagi do tytułu? Str. 6 sprawozdania podkomisji. Oddział 4 – nowe regulacje.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Biuro Legislacyjne.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak.

Legislator Magdalena Klorek:

Pani przewodnicząca, w tym oddziale mamy dwie uwagi o charakterze redakcyjnym. Pierwsza dotyczy art. 35^1 ust. 6. Tam w trzeciej linijce od końca…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę, ja będę po kolei, dobrze?

Legislator Magdalena Klorek:

Byłam przekonana, że pani poseł zaproponowała procedowanie oddziałami, ale rozumiem, że artykułami.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

To są nowe, więc muszę normalnie ustępami. Art. 35^1 ust. 1. Czy są jakieś uwagi? Nie ma, czyli rozumiem, że jest do przyjęcia.

Ust. 2. Nie ma uwag.
Ust. 3. Nie ma uwag.
Ust. 4. Nie ma uwag.
Ust. 5. Nie ma uwag.
Ust. 6. Bardzo proszę.

Legislator Magdalena Klorek:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, uwaga o charakterze redakcyjnym. W ust. 6 trzecia linijka od końca wyrazy „kosztów określenia wysokości i wypłaty wynagrodzenia" należy uzupełnić o wyrazy „za użyczanie" – po wyrazie „wynagrodzenia", czyli „wypłaty wynagrodzenia za użyczanie".

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Uwaga czysto redakcyjna, czyli nie potrzebujemy…

Legislator Magdalena Klorek:

Tak jest, nie wymaga przyjęcia.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze, dziękuję. Ust. 7. Tu jest poprawka, tak? Nie, tu nie ma poprawki. Czy są jakieś uwagi do ust. 7? Nie ma.
Ust. 8. Nie ma uwag.
Ust. 9. Nie ma uwag.
Ust. 10. Nie ma uwag.
Art. 35^2 ust. 1. Nie ma uwag.
Ust. 2. Nie ma uwag.
Ust. 3. Nie ma uwag.
Ust. 4. Nie ma uwag.
Ust. 5. Nie ma uwag.
Ust. 6. Nie ma uwag
Ust. 7. Jest poprawka. Bardzo proszę – wnioskodawcy.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Pani przewodnicząca, proszę państwa, proponujemy, by ta minimalna stawka była nie jedna setna czy 1% średniego wynagrodzenia, ale 0,5%, czyli około 20 zł rocznie. To się może wydać śmieszne, bo to oczywiście nie ma znaczenia egzystencjalnego, natomiast dla wielu twórców byłoby to pewne potwierdzenie ich obecności w kulturze, nawet gdyby dostali te 20 zł rocznie. Jest to w pewnym sensie nobilitujące, pokazujące, że twórca istnieje, że jest potrzebny. Takie rozwiązania są zresztą w kilku krajach. Wiemy, że w Wielkiej Brytanii ta minimalna wypłata to jest 1 funt, w Holandii – 5 euro, a więc podobnej wielkości, w Słowenii – 1,75 euro. Koszty wysłania takiego przelewu raz na rok nie są duże, to są koszty przelewu bankowego. Stąd nasza propozycja.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, ale czy jedna dwusetna to nie jest mniej niż jedna setna?

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Jedna dwusetna to dużo mniej niż jedna setna.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Właśnie pan poseł mówi, żeby było mniej.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Chodzi o dolną granicę, żeby nie było około 40 zł tak jak w tym projekcie, ale żeby było około 20 zł.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

To mniej chcecie dać?

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Pani przewodnicząca, przepraszam, ja się zgłaszam, bo muszę to wytłumaczyć chyba prościej. Chodzi o to, że jeśli suma, która wyjdzie z wyliczenia dla danego artysty, będzie

wynosiła według ministerstwa i was 39 zł 90 gr, to mu nic nie dadzą, bo dolna granica jest wyznaczona na poziomie 40 zł. W innych krajach bogatszych dużo od nas, w tym w Wielkiej Brytanii, Holandii, równej nam Słowenii ta granica jest na symbolicznym poziomie: w Wielkiej Brytanii – 1 funt, w Holandii – 5 euro czy 4 euro. Samo ministerstwo to przyznaje. W związku z tym chcemy, żeby ta dolna granica wypłaty…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Dobrze, już rozumiem.

Poseł Barbara Bubula (PiS):
Nie chodzi o to, że chcemy ludziom obniżyć, tylko chcemy, żeby większa grupa twórców uczestniczyła w podziale tych środków, o to chodziło.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Dobrze, dziękuję bardzo. Czy pan dyrektor chce się wypowiedzieć?

Dyrektor departamentu MKiDN Karol Kościński:
Chciałem powiedzieć tylko dwa zdania. Wywoła to dwa skutki abstrahując od względów społecznych, które rozumiem. Po pierwsze – to spowoduje, że proporcjonalne wynagrodzenia innych, którzy są na wyższym poziomie niż te 20 czy 40 zł, będą musiały być proporcjonalnie zmniejszone, bo ilość pieniędzy, która jest na to przeznaczona, nie zmieni się. Podniesie to też koszty funkcjonowania całego systemu, bo trzeba będzie wypłacić wynagrodzenia większej grupie autorów. Decyzję co do tego w pełni zostawiam Komisji.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Proszę państwa, tu ja bym chciała posłuchać, bo prawdę powiedziawszy jestem trochę zaskoczona. Wczoraj o tym rozmawialiśmy, ale nie było podnoszone, żeby to…

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Jeżeli wolno, to pójdźmy za krótką logiką tego. Jeżeli suma jest ta sama, a jednym podwyższamy, to automatycznie innym obniżamy. Nie ma innej drogi.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Nie, nie podwyższamy, tylko dzielimy na większą liczbę podmiotów.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Tak.

Poseł Anna Sobecka (PiS):
I co? Chyba trzeba pod głosowanie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Dziękuję bardzo za pomoc. Ja chciałam, żeby ktoś wreszcie mógł się wypowiedzieć, pani poseł. Głosować to ja umiem, to nie jest takie trudne. Zdaje się, że pan poseł Fedorowicz miał głos.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Jeśli ta poprawka miałaby spowodować, że gorzej zarabiający twórcy mieliby otrzymać wyższe wynagrodzenia, to jako człowiek z tej grupy społecznej byłbym za tym, przy czym chodzi o to, żeby to nie zburzyło porządku matematyczno-finansowo-logicznego. Jestem za.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Proszę bardzo.

Poseł Jacek Świat (PiS):
Drodzy państwo, tu oczywiście chodzi o względy honorowe, społeczne, tak jak zauważył pan dyrektor. Jakie natomiast będą skutki finansowe, to my nie mamy zielonego pojęcia, ponieważ jest to zupełnie nowe rozwiązanie. Nie wiemy, ile tych pieniędzy będzie do podziału, tzn. mniej więcej wiemy, ile będzie do podziału. Nie wiemy, ilu twórców uzyska prawo do tego podziału, więc to dopiero okaże się w boju. Na razie zarówno w propozycji, którą my składamy, jak i w propozycji rządowej poruszamy się tylko intuicyjnie.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Mogę?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, proszę bardzo.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Sprawa jest prosta. To jest decyzja Komisji. W związku z tym podejmujemy decyzję przez głosowanie. Ja już wypowiedziałem swoje zdanie, więc go nie zmienię, w przeciwieństwie do jednego mojego kolegi, który wczoraj zmienił.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Poprzyjmy to.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Tu jest nasze ścisłe kierownictwo i ono mówi, kiedy głosujemy.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Nie, tu są wszyscy równi, panie pośle Fedorowicz. Ścisłe to może w Krakowie jest, a tu jest…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Wszyscy są równi poza posiedzeniami, na których ktoś jeden prowadzi. Proszę państwa, wobec tego głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? (8) Kto jest przeciw? (4) Kto się wstrzymał? (4) Poprawka przeszła.

Zmiana nr 7 art. 35^3 ust. 1. Nie ma uwag.

Ust. 2. Nie ma uwag.

Art. 35^4. Pkt 1. Nie ma uwag.

Pkt 2. Nie ma uwag.

Pkt 3. Biuro Legislacyjne.

Legislator Magdalena Klorek:

Pani przewodnicząca, do art. 35^4 mamy uwagę dotyczącą pkt 5. Tam zostały użyte wyrazy „wymagania, jakim powinna odpowiadać oferta i kryteria oceny ofert”. Konsekwentnie w tekście został wyeliminowany czasownik modalny „powinien” w różnych formach. Tutaj również proponujemy zastąpienie wyrazu „powinna” wyrazem „ma”: „wymagania, jakim ma odpowiadać oferta i kryteria oceny ofert”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Przegapiliśmy, bo wczoraj to wszystko zmienialiśmy.

Legislator Magdalena Klorek:

Rzeczywiście, to jest pominięte w tekście sprawozdania podkomisji, a była zgoda, żeby dokonać takich zmian.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Mamy pkt 3, pkt 5 i 6.

Czy są jakieś uwagi do art. 35^4? Nie ma, przyjęty.

Oddział 5 „Dozwolony użytek utworów osieroconych”.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Przepraszam, pani przewodnicząca, ja już od dawna chciałem zapytać, to jest moje zdziwienie językowe. Co to jest za pojęcie „oddział”? Oddział może być PAN, może mieć szpital. Pierwszy raz się stykam w ogóle z takim kuriozalnym użyciem. To jest jakieś kuriozum.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę bardzo – Biuro Legislacyjne.

Legislator Magdalena Klorek:

Pani przewodnicząca, „oddział” to jest dopuszczalna nazwa fragmentu aktu prawnego.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):
Pierwsze słyszę. To jest to, co Niemcy wymyślili 100 lat temu, pojęcie „kretynizm prawniczy”. W Polsce to razi – słowo „oddział” w tym sensie.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Byłem na uniwersytecie, który jest najlepszy w Polsce, jeśli chodzi prawo i tam jest to słowo „oddział”.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):
Ale w ogóle nie jest używane, to po co? Lepsze jest wrogiem dobrego.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Idźmy dalej, bo…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Panie pośle, ale od tego ustawa nie będzie lepsza czy gorsza, jak zmienimy „oddziały”…

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):
To jest po prostu ośmieszające legislatorów.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Proszę to zgłosić w oświadczeniach.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):
Kolego Fedorowicz, nie będziecie mi mówili, co ja mam zgłaszać w oświadczeniach.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Przepraszam bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Panowie, bardzo proszę. Oddział 5, panie pośle, „Dozwolony użytek utworów osieroconych”.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):
Dlatego nie poprę tej ustawy.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Czy są jakieś zastrzeżenia do tytułu? Nie ma.
Art. 35^5 ust. 1 – definicja. Czy są jakieś uwagi do ust. 1? Nie ma.
Ust. 2. Czy są uwagi? Nie ma uwag.
Ust. 3. Czy są uwagi? Nie ma uwag.
Ust. 4. Czy są uwagi? Nie ma uwag.
Ust. 5. Czy są uwagi? Nie ma uwag.
Ust. 6. Czy są uwagi? Nie ma uwag.
Ust. 7. Czy są uwagi? Nie ma uwag.
Art. 35^6 ust. 1. Nie ma uwag.
Ust. 2. Bardzo proszę.

Legislator Magdalena Klorek:
Tutaj uwaga redakcyjna. Ust. 2 przedostatnia linijka tekstu: po wyrazach „po raz pierwszy opublikowany” myślnik powinien być zastąpiony przecinkiem. To jest uwaga językoznawców, my się z nią zgadzamy, więc byłoby: „opublikowany, a w przypadku braku publikacji – nadany po raz pierwszy”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
My to już zrobiliśmy w podkomisji.

Legislator Magdalena Klorek:
Przepraszam, zaraz sprawdzam.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Ja wiem, że w sprawozdaniu nie ma.

Legislator Magdalena Klorek:
Rozumiem, że w podkomisji była zgoda. W takim razie jest to przeoczenie Biura, oczywiście będzie to naniesione w sprawozdaniu Komisji.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję. Ust. 3. Nie ma uwag.

Ust. 4. Nie ma uwag.

Ust. 5. Bardzo proszę.

Legislator Magdalena Klorek:

Przepraszam, pani przewodnicząca, w ust. 4 też być może jest to przeoczenie, w każdym razie uwaga ma charakter redakcyjny. W linijce drugiej ust. 4 użyte są wyrazy „poszukiwanie przeprowadza się", natomiast wyżej w ust. 1 wprowadzona jest definicja „starannych poszukiwań" w liczbie mnogiej. W związku z tym w ust. 4 projektodawca powinien posługiwać się wyrazami „staranne poszukiwania", czyli w liczbie mnogiej.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę, to już państwo jako Biuro Legislacyjne ujednolicicie – przecinki i liczby.

Ust. 5. Nie ma uwag.

Ust. 6. Nie ma uwag.

Ust. 7. Tak?

Legislator Magdalena Klorek:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. W ust. 7 należy doprecyzować odesłanie. Powinno być odesłanie do „art. 35^{7} ust. 1", ponieważ właśnie w tym przepisie jest mowa o bazach danych.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze. Ust. 8. Nie ma uwag.

Ust. 9. Proszę.

Legislator Magdalena Klorek:

Tutaj również uwaga o charakterze redakcyjnym mająca na celu zapewnienie spójności tekstu. W drugiej linijce tego ustępu jest mowa o „prawach autorskich i prawach pokrewnych", natomiast wszędzie wcześniej w tekście i również dalej mowa jest o „prawach autorskich lub prawach pokrewnych". W związku z tym, żeby zapewnić spójność, chcielibyśmy zmienić spójnik „i" na „lub", czyli „organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi".

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze. Jest nowy art. 35^{7}. Ust. 1? Nie ma uwag.

Ust. 2. Nie ma uwag.

Ust. 3. Nie ma uwag.

Ust. 4. Nie ma uwag.

Art. 35^{8}. Ust. 1? Nie ma uwag.

Ust. 2. Nie ma uwag.

Ust. 3. Nie ma uwag.

Ust. 4. Nie ma uwag.

Ust. 5. Nie ma uwag.

Art. 39^{9}. Nie ma uwag.

Oddział 6 – „Niektóre sposoby korzystania z utworów niedostępnych w obrocie handlowym". Nie ma uwag.

Art. 35^{10} ust. 1. Nie ma uwag.

Ust. 2.

Legislator Magdalena Klorek:

Tutaj, pani przewodnicząca, po wyrazach „jednostki naukowe" będzie naniesiona konsekwencja „w rozumieniu ustawy" – konsekwentnie do tego, co zostało zaproponowane i przyjęte przez Komisję wcześniej. W pierwszej linijce tekstu zostanie doprecyzowane pojęcie „jednostek naukowych" zgodnie z wcześniej przyjętą poprawką.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Zgodnie z ustawą o finansowaniu. Ust. 3. Bardzo proszę.

Legislator Magdalena Klorek:

Tutaj też uwaga o charakterze redakcyjnym. Przedostatnia linijka tekstu – „90 dni od dnia ujawnienia wpisu".

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Mogę mieć pytanie?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, bardzo proszę.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Poprzednio bardzo skrupulatnie państwo zamienili „i" na „lub" w przypadku „organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub pokrewnymi", a tutaj nagle w ust. 2, do którego odwołuje się ust. 3 i ust. 4, jest mowa tylko o organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi. Czy to ma znaczenie czy nie, że raz jest tylko autorskimi, a raz autorskimi lub pokrewnymi?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu MKiDN Karol Kościński:

To są inne kategorie praw i inne organizacje nimi zarządzają. Przy prawach autorskich to są prawa autorów, przy prawach pokrewnych – prawa artystów wykonawców czy producentów fonogramów. W przypadku regulacji, która dotyczy utworów niedostępnych w handlu, tak naprawdę dotyczy ona dzieł literackich, więc w tym zakresie tam prawa pokrewne w zasadzie nie występują, występują wyłącznie prawa autorskie. Jest prawo pokrewne do pierwszych wydań naukowych i krytycznych, ale ono jest zarządzane przez tę samą organizację, która zarządza prawami autorskimi, więc tutaj to stwierdzenie, że chodzi o organizację, która zarządza prawami autorskimi, jest uzasadnione.

W poprawce, którą zaproponowało Biuro Legislacyjne, chodzi o konsultowanie rozporządzenia, więc ono powinno być konsultowane zarówno z organizacjami, które zarządzają prawami autorskimi, jak i z organizacjami, które zarządzają prawami pokrewnymi. Rozumiem, że jeszcze pani legislator.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę.

Legislator Magdalena Klorek:

Pani przewodnicząca, w tej chwili ministerstwo zabrało głos. Nam się wydawało, że to jest kwestia stricte redakcyjna. Natomiast jeżeli konsultacje mają być przeprowadzane (oczywiście mówię o upoważnieniu do wydania rozporządzenia, czyli art. 35^6 ust. 9) z dwiema kategoriami organizacji, to rzeczywiście spójnik „i" akurat tutaj był jak najbardziej zasadny. Użycie spójnika „lub" daje możliwość skonsultowania tylko z jedną z organizacji albo z obydwiema, natomiast jeśli ma być przymus konsultacji z obydwiema, wtedy spójnik „i" powinien być zachowany w tekście.

Dyrektor departamentu MKiDN Karol Kościński:

Intencja była taka, żeby konsultować z tą kategorią organizacji i z drugą, z obiema kategoriami.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Właśnie, panie dyrektorze, dlatego zapytałam, bo dla mnie „i" i „lub" to nie jest to samo.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

O to „lub" to już kiedyś było.

Legislator Magdalena Klorek:

Pani przewodnicząca, w takiej sytuacji ja cofam tę poprawkę. Ona oczywiście nie ma charakteru redakcyjnego i w związku z tym, że nie ma poprawki, powinno się utrzymać to brzmienie, które jest w sprawozdaniu podkomisji.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

No to całe szczęście. Ust. 4. Nie ma uwag.

Ust. 5. Nie ma uwag.

Art. 35^{11}. Ust. 1 – nie ma uwag.

Ust. 2. Nie ma uwag.

Ust. 3. Nie ma uwag.

Ust. 4. Nie ma uwag.

Ust. 5. Nie ma uwag.

Ust. 6. Nie ma uwag.

Art. 35^{12}. Ust. 1. Nie ma uwag.

Ust. 2. Nie ma uwag.

Ust. 3. Nie ma uwag.

Ust. 4. Nie ma uwag.

Ust. 5. Nie ma uwag.

Ust. 6. Nie ma uwag.

Zmiana nr 18: „uchyla się art. 40". Czy są jakieś wątpliwości czy pytania? Nie widzę zgłoszeń, zmiana przyjęta.

Zmiana nr 19. Biuro Legislacyjne – proszę.

Legislator Magdalena Klorek:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, tu też zmiana o charakterze redakcyjnym. W przedostatniej linijce tekstu „w sposób i w zakresie określonym przez sąd" proponujemy zastąpić wyrazami „w sposób i zakresie określonych przez sąd", czyli zrezygnować z litery „w" i liczba mnoga „określonych przez sąd", tzn. odnieść się do sposobu i zakresu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Teraz musimy trochę uważać na te różne sformułowania. Bardzo proszę – czy jest jakaś uwaga? Nie. Jednak jest uwaga.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Wbrew pozorom, to nie jest poprawka czysto legislacyjna. W tej chwili w tym zapisie mówi się, że sąd określa tylko zakres ogłoszenia, natomiast gdy skreślimy tę literę „m", będzie to się odnosiło również do sposobu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani mecenas powiedziała „określonych".

Poseł Jacek Świat (PiS):

„w sposób i w zakresie określonym".

Legislator Magdalena Klorek:

Można?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę.

Legislator Magdalena Klorek:

Pani przewodnicząca, w naszej ocenie ten przepis należy interpretować w ten sposób, że sąd ma określać i sposób i zakres, czyli „w sposób i zakresie określonych przez sąd". Pani przewodnicząca, to jest uwaga o charakterze językowym. Jeżeli ona wywołuje jakieś państwa wątpliwości, że to może wpłynąć jakoś na interpretację tekstu, to oczywiście możemy się wycofać z tej zmiany, żeby nie przedłużać prac.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Właśnie, może lepiej tak, bo tych „określonych" jakoś źle mi brzmi. Poza tymi uwagami zmiana nr 19 przyjęta.

Zmiana nr 20. Nie ma uwag.

Zmiana nr 21 – art. 101. Nie ma uwag.

Zmiana nr 22. Nie ma uwag.

Zmiana nr 23. Nie ma uwag.

Art. 2 – zmiany w ustawie o grach hazardowych. Ponieważ wcześniej zlikwidowaliśmy Fundusz Promocji Twórczości, pozostaje wzmocniony Fundusz Promocji Kultury. Stąd jest dopisany w zmianie nr 1 w art. 2 nowy obowiązek wydatków Funduszu Promocji Kultury – wspieranie twórców i artystów, w tym w formie pomocy socjalnej, gdyby ktoś nie wiedział, o co chodzi.

Czy są jakieś uwagi do zmiany nr 1? Nie słyszę.

Zmiana nr 2? Nie widzę zgłoszeń. To są właśnie te dofinansowania.

Art. 3. Nie ma uwag.

Art. 4. To jest właśnie likwidacja tego funduszu. Nie ma uwag.

Art. 5. Jest poprawka, która zwiększa limit. A jak nie będzie, panie pośle, to kosztem tej pomocy socjalnej to zrobicie, trudno. Rozumiem, że zwiększona jest ta wartość.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Rozumiem, że w tej chwili bazą do wyliczenia, które zostało zawarte w projekcie, był rok 2013, tak? Średnia z kilku lat. Oczywiście poruszamy się w zakresie intuicji, jak będzie w przyszłych latach. Nasza intencja jest taka, że czytelnictwo wzrośnie, że zakupy biblioteczne będą większe i w związku z tym ten limit do podziału powinien być nieco wyższy. Myślę, że 11 mln zł na 9 lat jest to kwota w sumie tak niewielka, że specjalnie nie ma o co kruszyć kopii. Zakładając optymistycznie rozwój kultury, czytelnictwa nie staniemy przed problemem limitu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę o odpowiedź.

Dyrektor departamentu MKiDN Karol Kościński:

Ja tylko chciałem zwrócić uwagę, że ten wskaźnik rok do roku jest waloryzowany o wskaźnik inflacji zgodnie z wytycznymi Ministra Finansów. W państwa propozycji on jest zwiększony o 200 tys. zł co roku automatycznie, więc w całkowitym oderwaniu od wskaźnika inflacji.

Ten przepis funkcjonuje w naszej ustawie, zresztą w każdej ustawie, która jest przedłożeniem rządowym, ze względu na treść art. 50 ustawy o finansach publicznych i wyliczenia, które tam są zawarte, są dziesięcioletnią estymacją zobowiązań rządu, Ministerstwa Finansów, ile pieniędzy będzie można przeznaczyć na tego rodzaju wynagrodzenia.

Trudno mi się odnieść merytorycznie do zwiększenia tej kwoty, dlatego że tego rodzaju wyliczenia były uzgodnione między MKiDN i MF, które odpowiada za budżet. W tym momencie to jest propozycja poselska, nie wiem, czy abstrahująca czy nieabstrahująca od budżetu, ale na pewno niezawierająca waloryzacji tych kwot o wskaźnik inflacji, tylko sztywnego dopisywania co roku 200 tys. zł do propozycji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Będzie poprawka, będziemy ją głosowali. Ja tylko powiem, że wczoraj o tym dyskutowaliśmy i mówiliśmy, że jest taki wymóg, więc jest to wyliczenie, natomiast poruszamy się w świecie kompletnie nieznanym. Proszę bardzo – pani poseł Bubula.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Oczywiście wytyczne Ministra Finansów obowiązują ministerstwo, kiedy sporządza projekt, natomiast my dyskutujemy o czymś innym. Dyskutujemy o tym, że w sytuacji, w której w samorządach w Polsce i w różnych innych miejscach, gdzie przeznacza się środki na zakupy biblioteczne, powstałaby atmosfera zwiększenia tych wydatków w przyszłym roku, za 2 lata, za 3 lata, za 4 lata i wówczas ta ustawa będzie trzymała. Niestety, jest tutaj wpisany przez ministerstwo mechanizm korygujący. Chociaż z wyliczenia by wyszło, że powinno być więcej kwot dla twórców, których książki są wypożyczane, to tego nie będzie można wypłacić, bo będzie trzymał ten limit. Chodzi nam wyłącznie o to, żeby w sytuacji, w której wzrośnie chęć zakupów bibliotecznych w przyszłości, ten limit nie hamował, nie kazał obcinać środków wyliczonych na podstawie art. 35^1 do tych kwot, które tutaj przewidziało ministerstwo.

Wydaje mi się, że wytyczne Ministra Finansów w tym zakresie absolutnie nie powinny ograniczać polityki, którą kształtują posłowie w tym przypadku w zakresie kultury i apeluję o przyjęcie naszej poprawki. Nie trzeba było obcinać pieniędzy przeznaczonych

na ten cel, mimo że jest zwiększona ilość zakupów bibliotecznych, tylko dlatego że w tej ustawie zostały zawarte limity na tak niskim ostrożnym poziomie.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Jeśli wolno jeszcze dopytać, bo oczywiście jestem za tym, żeby limity były zwiększone, ale gdyby państwo powiększyli je jeszcze np. o dodatkowe 100 tys. zł, to czy też moglibyśmy się zgadzać i czy też byłyby te argumenty? Bardzo trudno ludziom z koalicji rządzącej występować przeciwko własnemu MF. Może to można wprowadzić później, nie wiem. Proszę na to odpowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale kto?

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Ktoś musi na to odpowiedzieć, bo niby dlaczego jest teraz w poprawce suma 6 mln 200 tys. zł a nie np. 8 mln zł, jeżeli pan poseł mówi, że obliczano to intuicyjnie. Nie wiem, czy to tak można. Może rząd odpowie na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł uważa, że te limity mogłyby hamować zakupy biblioteczne. Nie wydaje mi się, żeby musiały hamować zakupy biblioteczne.

Podsekretarz stanu MKiDN Andrzej Wyrobiec:

Uważam, że dokładnie wręcz przeciwnie, bo jak będzie limit na wypłaty wydatków na wynagrodzenia wynikające z wypożyczeń bibliotecznych, to być może będziemy mieli więcej pieniędzy na zakupy biblioteczne. Tu nie ma ograniczenia zakupów bibliotecznych, tylko jest ograniczenie limitu wynagrodzeń wynikające konkretnie z tego bardzo ściśle określonego przepisu, natomiast nie jest intencją ustawodawcy ani nigdzie nie jest zapisane w tym projekcie jakiekolwiek limitowanie zakupów bibliotecznych. Jeśli samorząd czy minister kultury zdecydowałby o przyznaniu dodatkowych 100 mln zł w jakimś roku na zakupy książek, to tylko się cieszyć.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze. Proszę państwa, głosujemy, racje są znane.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Czy pan minister zrozumiał, że my czytamy to w ten sposób, że mają być ograniczone limity biblioteczne? Nie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani tak powiedziała, że być może będą wzrastały, jak będą te limity…

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Proszę państwa, przecież bardziej jasno chyba nie można tego wytłumaczyć. Będą zwiększone zakupy biblioteczne, a twórcom nie da się wypłacić większych pieniędzy, bo tutaj jest limit i o to chodzi. My nie sądzimy, że z tego powodu będą ograniczone zakupy biblioteczne, tylko że mimo, że będą większe zakupy biblioteczne, to wy nie wypłacicie twórcom tych pieniędzy, albo kto inny.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Zmieniła pani swój pogląd, pani poseł.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Ludzie kochani, przestańcie. Wszyscy jesteśmy zmęczeni, ale…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale nie ma co tak krzyczeć

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Wszyscy jesteśmy zmęczeni, ale najbardziej nie lubię, jak ktoś wmawia mi poglądy, których nie wypowiedziałam.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo nam miło.

Kto z pań i panów posłów jest za poprawką zgłoszoną tutaj przez państwa? (6) Kto jest przeciw? (8) Kto się wstrzymał? (0) Nie przeszła.

Ust. 2. Czy są jakieś uwagi? Nie ma.

Ust. 3.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Mam pytanie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, słucham.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Mechanizm korygujący jest określony w tej ustawie niezwykle ogólnie. Nie jestem ekspertem, ale z mojej lektury art. 50 ustawy o finansach publicznych myślę, że ustawa powinna bardziej precyzyjnie określać, na czym polega mechanizm korygujący. Czy będzie to zabieranie najbogatszym, a zostawianie biedniejszym, czy będzie to obcinanie każdemu po trochu? Moim zdaniem powinna tu być jakaś wytyczna co do mechanizmu korygującego, co wynika z ustawy o finansach publicznych.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu MKiDN Karol Kościński:

To jest określenie maksymalnego limitu wydatków. Tutaj nie ma mowy o zabieraniu komukolwiek, po prostu określanie ogólnej puli, jaka będzie na wynagrodzenia biblioteczne, a ten kształt mechanizmu korygującego został uzgodniony z MF w trakcie uzgodnień międzyresortowych i odpowiada standardom, jakie MF przewiduje dla tego rodzaju mechanizmów. W MF zajmuje się tym Departament Reguły Wydatkowej, o ile dobrze pamiętam, więc nie wychodziliśmy poza to, czego zażyczyło sobie MF jako gospodarz ustawy o finansach publicznych i ciało eksperckie w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, są widełki – jest minimum i maksimum. Jeżeli jak gdyby limity zostaną przekroczone, to od maksimum będziemy się po prostu zbliżać akurat w stronę minimum, które zresztą jeszcze obniżyliśmy, więc to jest chyba dość proste, że będzie tyle wydawane, ile jest. Tak mi się przynajmniej wydaje.

Czy jest jeszcze jakaś uwaga do ust. 3? Nie ma.

Art. 6 – wejście w życie ustawy. Czy są jakieś uwagi? Nie ma.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem ustawy wraz z przyjętymi poprawkami? (10) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (4) Dziękuję.

Chciałam zaproponować na posła sprawozdawcę pana posła Fedorowicza. Czy jest jakiś sprzeciw? Dziękuję.

Proszę państwa, dzisiaj odwołałam wyjazd do Wrocławia, ponieważ wydaje mi się, że poza mną i panem posłem Światem nie było zbyt wielkiego zainteresowania. W każdym razie ten wyjazd był dość wymagający od strony organizacyjnej, a wybierało się ośmioro posłów i były też pewne wątpliwości. Wobec tego na pewno nie pojedziemy w lipcu. Jeżeli Komisja się do mnie zwróci, to być może pojedziemy we wrześniu albo w sierpniu, ale czasem mam takie wrażenie, że ja uważam, że Komisja powinna jeździć w Polskę, a większość członków Komisji nie, więc nie chciałabym zostawić po sobie u państwa tak złego wrażenia. Zrezygnowaliśmy z takiego wyjazdu zorganizowanego.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Zgłaszam, żebyśmy pojechali we wrześniu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję, zamykam posiedzenie.